Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 61 (1691)
ROK VI.

PIĄTEK

Premier NRD o przyjaźni z Polską

Z okazji rozpoczęcia w dniu 1 marca Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier NRD Otto Grotewohl udzielił wywiadu korespondentowi „Trybuny Ludu" w Berlinie.

Zamieszczamy poniżej urywki odpowiedzi, udzielonych przez premiera Grotewohla.

Zachodnie mocarstwa pragnęłyby przekształcić granicę na Odrze i Nysie w granicę trwałej nienawiści między Niemcami a ich wschodnim sąsiadem. Kiedy jasnym się stało, że wielka Republika Polska stracona jest dla anglo-amerykańskiego imperializmu, imperialistyczne mocarstwa zachodnie oraz ich plenipotenci zaczęli wykorzystywać sprawę granicy na Odrze i Nysie dla wzniecania nienawiści między narodami.

Heca w sprawie granicy na Odrze i Nysie potrzebna im jest, aby w tym miejscu Europy rozniecić wzbierającą pożogę wojenną. Myśmy unicestwili to zarzewie wojny, ponieważ nie chcemy wojny, lecz pragniemy pokoju. Granica na Odrze i Nysie jest dla nas granicą pokoju, która gwarantuje przyjazny stosunek z narodem polskim.

* * *

W walce przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, w walce przeciwko remilitaryzacji zachodnich Niemiec młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej stoi wspólnie z postępową młodzieżą Polski oraz młodzieżą innych narodów, pod przewodem sławą okrytego Komsomołu, w obejmującym cały świat froncie bojowników o pokój i o szczęście młodego pokolenia.

* * *

Stanowisko narodu niemieckiego pokazuje wyraźnie jak dalece rząd NRD reprezentował szeroką opinię, kiedy zaproponował przez mój list do doktora Adenauera w Bonn, powołanie ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, celem utworzenia ogólnoniemieckiego, suwerennego, demokratycznego i pokojowego rządu tymczasowego, dla opracowania traktatu pokojowego dla zjednoczonych Niemiec oraz stworzenie warunków dla przeprowadzenia wolnych, ogólnokrajowych wyborów.

Nawet sam wicekanclerz z Bonn, Bluecher musiał stwierdzić w Sztutgarcie: „Świat powinien zdać sobie sprawę z tego, że naród niemiecki w 99 proc. wypowiada się przeciwko remilitaryzacji".

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ludność naszego kraju będą wobec tego kontynuować wysiłki, celem przywrócenia jedności naszej ojczyzny, zawarcia traktatu pokojowego i wzmożenia walki przeciwko remilitaryzacji.



Premier NRD OTTO GROTEWOHL
(Patrz obok — wywiad o przyjaźni z Polską oraz wiadomość o inauguracji w NRD Miesiąca Przyjaźni).

W Związku Radzieckim szybko rośnie dobrobyt

Obywatele ZSRR zaoszczędzą w ciągu roku 34,5 miliarda rubli

MOSKWA — Ogłoszony przez wszystkie dzienniki radzieckie i rozgłośnie radiowe komunikat oficjalny o nowej zniżce cen na artykuły spożywcze i towary przemysłowe lotem błyskawicy obleciał cały Związek Radziecki.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) wprowadzająca dalszą, czwartą z kolei w okresie powojennym zniżkę cen, która da ludności dodatkowe oszczędności w wysokości 34,5 miliarda rubli, powitana została przez całą ludność Związku Radzieckiego **jako nowy wspaniały sukces ustroju socjalistycznego, jako krok do dalszego podniesienia do brobytu narodu radzieckiego, jako nowe świadectwo stalinowskiej polityki pokojowej.**

Na terenie całego Związku Radzieckiego odbywają się spontaniczne wiece, na których ludność daje wyraz swej radości i uczuciom głębokiej wdzięczności dla Partii Komunistycznej, Rządu Radzieckiego i Wielkiego Stalina. W zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu, Uralu, Donbasu, Baku i innych ośrodkach przemysłowych ZSRR, robotnicy na licznych wiecach i masówkach wyrazili swą radość i dumę z rosnącej stale potęgi i bogactwa ojczyzny socjalistycznej — ostoi pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W całym kraju daje się zauważyć **w sklepach wzmożona frekwencja.** Znacznie **wzrósł popyt na pieczywo, mięso i wyroby masarskie, na masło i tłuszcze. W związku ze spodziewanym wzrostem popytu sklepy zostały zaopatrzone w wielką ilość towarów.**

Ludzie radzieccy na każdym kroku **dają wyraz swej wielkiej radości z nowej zniżki cen.** Ludzie radzieccy dumni są ze swej ojczyzny, z pierwszego na świecie ustroju społecznego, przy którym praca narodu stwarza bogactwo i obfitość dla ludu pracującego. **Ludzie radzieccy zdecydowani są pod kierownictwem partii Lenina — Stalina prowadzić nieustannie walkę o dalszy rozkwit gospodarki narodowej ZSRR — ostoi pokoju na całym świecie.**

Obrady komisji sejmowej planu gospodarczego

WARSZAWA. — 28 lutego br. odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji planu gospodarczego i budżetu. Obradom przewodniczył poseł Oskar Lange (PZPR). Na posiedzeniu ustalono plan pracy komisji nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951 i nad projektem ustawy budżetowej na rok 1951 oraz omówiono problematykę tegorocznego budżetu i planu gospodarczego.

Preliminarz budżetowy na rok bieżący rozpatrywany będzie łącznie z projektem Narodowego Planu Gospodarczego. Budżet podzielony został na poszczególne działy gospodarki narodowej, a nie, jak dotychczas, na resorty.

Za dolarową kurtyną jest inaczej...

Głód, nędza i bezrobocie

Zwyżka cen w USA i Anglii

W krajach kapitalistycznych pogarsza się coraz bardziej sytuacja gospodarcza mas pracujących. Drożyzna, bezrobocie i głód — to skutek wyzysku ze strony monopoli, to wynik wyścigu zbrojeń, rozpętanego przez imperialistów amerykańskich w USA i u ich satelitów.

NOWY JORK. — Ogłoszone ostatnio przez prasę amerykańskie dane statystyczne świadczą o stałym wzroście obciążenia podatkowego ludności pracującej w Stanach Zjednoczonych.

Na skutek zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby, przy jednoczesnym zamrożeniu płac przez rząd Trumana, **nastąpił znaczny spadek stopy życiowej amerykańskich mas pracujących.**

W samym tylko Nowym Jorku w ostatnich dniach ludność zakupiła o 30 proc. mniej mięsa niż dotychczas. Wzrosły również ceny obuwia, odzieży itd.

LONDYN. — Ceny artykułów pierwszej potrzeby w Wielkiej Brytanii **nieustannie rosną.** W ostatnich dniach nastąpiła podwyżka cen odzieży o 10 proc., makaronu i drożdży — o 10 do 15 proc., bielizny pościelowej — o 20 do 25 proc., wyrobów dzianych — o 25 proc., ubrań dziecięcych — o 25 proc.

Czyn produkcyjny kobiet



Robotnica Państwowej Fabryki Przemysłu Pasmanteryjnego w Gdańsku, Krystyna Gałza, która pierwsza na swoim dziale podjęła zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy i polepszenia jakości produkcji.

Naród niemiecki pogłębia przyjaźń z Polską

Przyjazd delegacji polskiej na uroczystości w Berlinie

BERLIN. — W czwartek, 1 bm. przybyła do Berlina delegacja polska, która weźmie udział w imprezach i uroczystościach, organizowanych na terenie NRD w marcu br. w ramach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej.

W imieniu społeczeństwa niemieckiego powitał delegację polską Karl Włoch, oświadczając m. in.: **„Naród niemiecki pragnie stałego pogłębiania przyjaźni niemiecko - polskiej, gdyż zdaje sobie sprawę, iż przyjaźń ta gwarantuje trwały pokój w Europie".**

W dniu 28 lutego Lipsk zainaugurował Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej wystawieniem „Halki" Moniuszki w wykonaniu wielkiej orkiestry radia lipskiego oraz solistów i chóru miejscowej opery **pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego.** Największa w Lipsku sala „Kongresshalle" udekorowana była barwami narodowymi **Polski i NRD.**

We wszystkich krajach NRD odbyły się konferencje Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, na których omówiono program uroczystości, wieców i imprez, organizowanych w ramach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej.

Na konferencji odbytej w Berlinie jeden z delegatów, przesiedleniec z Górnego Śląska oświadczył m. in.: **„Nie możemy przywrócić już życia siedmiu milionom zamordowanych przez hitlerowców obywateli polskich, ale możemy i powinniśmy naszą niezłomną walką o pokój wykazać narodowi polskiemu, że potępiamy zdecydowanie zbrodnie faszystów niemieckich, że naszym najgorętszym pragnieniem jest żyć w przyjaźni z narodem polskim".**

A. Sobolew ambasadorem ZSRR w Polsce

MOSKWA. — Agencja TASS donosi: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało tow. **Arkadiusza Aleksandrowicza Sobolewa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Polsce.**

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło tow. Wiktora Zacharowicza Lebiediewa od obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce.

Zgon wybitnego pisarza ZSRR W. Wiszniewskiego

MOSKWA. — Po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 51 lat wybitny pisarz radziecki — Wsiewołod Wiszniewski.

Wsiewołod Wiszniewski znajdował się zawsze w pierwszych szeregach bojowników o pokój. W artykułach publicystycznych piętnował on imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny.

Upowszechniamy walkę o pokój

Uchwały sesji w Berlinie

w sprawie Nagród Pokoju i organu prasowego Światowej Rady

BERLIN. — Na sesji w Berlinie Światowa Rada Pokoju przyjęła projekt regulaminu Międzynarodowych Nagród Pokoju, przewidujący m. in. poniższe postanowienia:

Światowa Rada Pokoju postanawia kontynuować przyznawanie trzech Międzynarodowych Nagród Pokoju, w wysokości 5 milionów franków każda, które ustanowił I Światowy Kongres Obrońców Pokoju, uchwalając, że będzie je przyznawał raz do roku.

Nagrody te mogą być przyznawane za dzieła literackie, artystyczne, filmowe i naukowe, które przyczyniły się najskuteczniej do utrwalenia pokoju między narodami.

Do konkursu dopuszcza się również dzieła przedstawione sądowi konkursowemu przez krajowe sądy konkursowe w porozumieniu ze Światową Radą Pokoju.

Rada podejmie wszelkie kroki niezbędne do spopularyzowania nagrodzonych dzieł.

Światowa Rada Pokoju przyjęła ponadto uchwałę następującej treści:

Rozwój światowej akcji w obronie pokoju wymaga udoskonalenia istniejącego czasopisma, które winno uzyskać o wiele szerszy zasięg. W tym celu Światowa Rada Pokoju prosi p. Pierre'a Cota, by objął kierownictwo tego czasopisma. W tej pracy pomagać mu będzie specjalny komitet. Charakter czasopisma powinien ulec zmianie, by zwiększyła się liczba czytelników i by stało się ono skutecznym organem propagowania idei pokoju.

Depesze ze świata

PARYŻ. Prezydent Auriol rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Pleven odmówił ponownego podjęcia się tej misji, wobec czego na prośbę prezydenta, podjął rozmowy wstępne Georges Bidault.

RZYM. W środę i czwartek doszło we włoskiej izbie posłów do głosowań, które ujawniły kruchość sytuacji rządu de Gasperiego.

W czwartek rząd de Gasperiego zdołał uzyskać tylko 16 głosów większości. Wskazuje to, że i tym razem znaczna część posłów chrześcijańsko-demokratycznych głosowała przeciwko rządowi.

W tej sytuacji koła polityczne uważają, że nie wykluczona jest dymisja rządu de Gasperiego.

PRAGA. W Pradze podpisana została umowa o współpracy kulturalnej na rok 1951 pomiędzy Czechosłowacją a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Umowa przewiduje szeroką wymianę doświadczeń między obu krajami w dziedzinie szkolnictwa, oświaty, literatury, sztuki, wychowania fizycznego itd.

TIRANA. Albańska agencja telegraficzna podaje, że w Tiranie odbyło się IX plenum Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy.

Na plenum omówiono zagadnienia związane z sytuacją międzynarodową i wewnętrzną Albańskiej Republiki Ludowej oraz z wykonaniem 2-letniego planu gospodarczego i sytuacją wewnątrz partyjną.

BERLIN. Z Niemiec zachodnich napływają dalsze wiadomości o protestach przeciwko remilitaryzacji. Akcja protestacyjna skierowana jest równocześnie przeciwko wzrastającej drożyźnie, spowodowanej zbrojeniami.

W Rumeln pod Gelsenkirchen odbyło się zebranie robotnicze, na którym uchwalono również ostry protest przeciwko remilitaryzacji i wezwano rząd w Bonn do natychmiastowego podjęcia rokowań z rządem NRD.

Wspaniałe osiągnięcia gospodarki socjalistycznej

W ZSRR wzrasta dobrobyt mas

a w krajach imperializmu szerzy się nędza i głód

Obniżka cen w Zw. Radzieckim wykazała jeszcze raz wyższość ustroju demokracji i sprawiedliwości społecznej

Wczorajsza prasa doniosła o nowym, wielkim sukcesie gospodarki radzieckiej.

Rząd ZSRR i Komitet Centralny WKP(b) przeprowadziły czwartą z kolei po wojnie obniżkę państwowych cen detalicznych na artykuły powszechnego użytku.

Świat cały ma możność — nie po raz pierwszy zresztą — przekonać się o wyższości systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym, a robotnicy krajów zmarshallizowanych mają jeszcze jedną okazję porównania swego losu z położeniem szerokich rzesz ludzi pracy w Kraju Rad.

Dzięki czemu stał się możliwy ten sukces?

Rzut oka na obecną sytuację na rynku pieniężnym pozwala z całą dokładnością wykryć związek, jaki zachodzi między wartością pieniądza a gospadarką.

Jaka gospodarka, taka i waluta. Gospodarkę krajów kapitalistycznych, której fundamenty podważone są przez głęboki kryzys ustrojowy, cechuje chroniczna inflacja, nieustabilizowana i systematycznie spadająca waluta.

Inflacja szaleje nawet w najpotężniejszych krajach kapitalistycznych — w Stanach Zjednoczonych i Anglii, nie mówiąc już o innych krajach kapitału.

Przyczyną inflacji jest wyścig zbrojeń, przygotowania do trzeciej wojny światowej, imperialistyczna polityka monopolistycznego kapitału, prowadzącego ofensywę przeciwko stopie życiowej mas pracujących.

Wynikiem tego stanu rzeczy jest 25—30-procentowy spadek płac realnych w USA i w Anglii, a 50—55-procentowy we Francji, Włoszech i innych krajach.

Tak wygląda sytuacja na rynku pieniężnym w krajach kapitału, sytuacja, która stanowi odbicie sprzeczności, nurtujących gnijącą, przestawianą na tory wojenne, gospodarkę kapitalistyczną.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja walutowa kraju socjalizmu. Sukcesy narodu radzieckiego są zaiste olbrzymie. Wykonanie z nadwyżką powojennej pięciolatki, pokojowa polityka państwa radzieckiego — oto najważniejsze przyczyny systematycznego wzrostu siły nabywczej rubla radzieckiego, stałości jego kursu. Na bazie potężnego rozwoju gospodarki Związku Radzieckiego rubel radziecki przeistoczył się w najmocniejszą walutę na świecie.

W roku 1947 rząd radziecki dokonał reformy walutowej i zniósł system kartkowy, przeprowadzając jednocześnie obniżkę cen. W wyniku reformy walutowej zlikwidowano nadwyżkę pieniędzy w obiegu i zastąpiono niepełnowartościowy stary rubel nowym.

Już w ciągu pierwszego roku od chwili reformy siła nabywcza rubla wzrosła 2-krotnie w porównaniu z r. 1947, a ludność zyskała na obniżce cen 86 miliardów rubli.

W r. 1949 dalsze sukcesy gospodarcze pozwoliły rządowi radzieckiemu przeprowadzić ponowną obniżkę cen artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych, na czym ludność zyskała 71 miliardów rubli. Siła nabywcza rubla radzieckiego znów wzrosła, a tym samym podniosła się jego wartość. Już w czwartym roku po wojnie dochody globalne ludności miejskiej i wiejskiej ZSRR przekroczyły znacznie poziom przedwojennego r. 1940.

Przeprowadzona w marcu 1950 r. trzecia z kolei powojenna obniżka cen towarów konsumcyjnych przyniosła ludności radzieckiej 110 miliardów rubli oszczędności. Z dniem 1 marca 1950 r. płace realne robotników i urzędników wzrosły o 15 proc., a wydatki chłopów na kupno tańszych towarów przemysłowych spadły o 16 proc. Oznaczało to dalszy znaczny wzrost siły nabywczej pełnowartościowego rubla radzieckiego.

Podstawowe znaczenie miało jednoczesne oparcie rubla na bazie złota zamiast na bazie dolarowej.

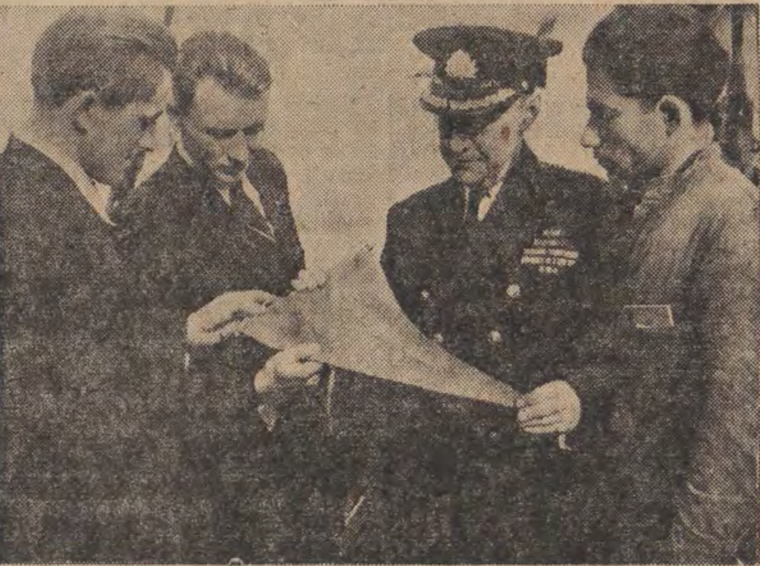
I wreszcie przyszła z dniem 1 marca b.r. czwarta obniżka cen na towary spożywcze i przemysłowe o 10 do 21 procent.

Jest ona wynikiem zwycięskiego zakończenia powojennej pięciolatki, rozwoju przemysłu i rolnictwa, podwyższenia wydajności pracy i zmniejszenia kosztów własnych produkcji.

Ludzie radzieccy, prowadzeni przez swą Partię i przez genialnego Wodza Generalissimusa Stalina, zbierają obfite plony wspaniałego rozwoju gospodarki socjalistycznej. Podnoszą oni swą stopę życiową, osiągają coraz wyższy poziom materialnego i kulturalnego bytu, podczas gdy w krajach kapitalistycznych szaleje drożyzna i pogłębia się z dniem każdym kryzys gospodarczy.

Te wielkie zdobycze narodów ZSRR są jeszcze jednym niezbitym dowodem, że droga socjalizmu, którą kroczy Polska i inne kraje demokracji ludowej za przykładem Zw. Radzieckiego — to droga prowadząca najszybciej i najpewniej do dobrobytu mas.

Górą m/s „Gen. Walter"!



W wyniku IV etapu współzawodnictwa pracy, pierwsze miejsce zajęła załoga statku m-s „Gen. Walter", zdobywając proporzec przodującego statku Polskiej Marynarki Handlowej.
Na zdj.: kpt. statku m-s „Gen. Walter", ob. Edward Pacewicz wraz z przodownikami pracy oglądają zdobyty proporczyk.

22 lipca już niedaleko!

Młodzież jest pełna zapału

ale natrafia na trudności w nauczaniu analfabetów

Więc najpierw narzekano na młodzież. Że podejmuje zobowiązania i ich nie wykonuje. ZMP-owcy mieli nauczyć około tysiąca analfabetów czytać i pisać, a nauczyli tylko kilkunastu.

Słowa nie poszły na wiatr. Młodzież wzięła je sobie do serca i w ciągu stosunkowo krótkiego czasu wyłoniła sposród siebie ponad tysiąc nauczycieli społecznych. Na tym się jednak sprawa nie kończy. Trzeba było przydzielić każdemu z nich jednego analfabetę.

I co się okazuje? DRN-y, do których to należało, robiły to w tak wolnym tempie, że jeszcze dzisiaj około 500 chłopców i dziewcząt, pragnących poświęcić swój wolny czas nauczaniu analfabetów, nie ma co robić...

Na wczorajszym posiedzeniu Społecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem mówiono jeszcze i o innych błędach w dotychczasowej pracy, których jest jednak o wiele mniej niż było przedtem.

Coraz lepiej pracują kursy przy zakładach pracy, pozostające pod opieką ORZZ i Ligi Kobiet. Tworzy się wciąż nowe kursy, więcej ich uczestników dochodzi do końcowych egzaminów.

Jedynym kłopotem są jeszcze oporni analfabeci, którzy bądź wcale, bądź nieregularnie przychodzą na zajęcia. I oni jednak na pewno zrozumieją szkodliwość swego stanowiska.

W zakończeniu zebrani uchwalili plan dalszej pracy, przewidujący bezwzględne przeszkolenie wszystkich analfabetów w Łodzi do dnia 22 lipca br. (al.)

Naszre Rady

STALI CZYTELNICY i CZŁONKOWIE K. D.: Sprawą zainteresowaliśmy Prezydium Rady Narodowej. O wynikach dochodzenia powiadomimy we właściwym czasie.

* * *

„LEW". Wojewódzka stacja przetaczania krwi mieści się w Łodzi przy ul. Armii Ludowej Nr. 26. O warunkach — poinformują Pana na miejscu.

* * *

JANINA ORLICKA: W sprawie kursu dla młodszych pielęgniarek należy się zgłosić do Oddziału Czerwonego Krzyża. Rekrutacja na Studium Przygotowawcze odbywa się za pośrednictwem ZMP.

* * *

ZOFIA OLSZER: Jak nas poinformowano, sprawa Pani matki-emerytki została załatwiona pomyślnie.

* * *

ZMARTWIONY LUCJAN: Radzimy zasięgnąć wskazówek bezpośrednio u władz kwaterunkowych. Jeżeli osoba, o której mowa, nie posiada przydziału, a zajęła pokój samowolnie, należy o tym powiadomić właściwe władze.

* * *

I. CHRZANOWSKA: Za pomyłkę, wynikłą w dowodach osobistych, nie z winy Pani, nie będzie Pani odpowiadała, należy jednak o tym powiadomić Urząd Stanu Cywilnego. Łatwo będzie stwierdzić, że nie działała Pani ani z chęci zysku, ani też na niczyją krzywdę, a w tym wypadku nie ma podstaw do obawy o karę.

* * *

K. E.: Nie podaje Pan miejscowości w której zamieszkuje, dlatego nie jesteśmy w stanie wskazać właściwej drogi. Jeżeli przebywa Pan na terenie województwa łódzkiego — może Pan zwrócić się o informacje bezpośrednio do Okręgu Lasów Państwowych.

* * *

„CIEKAWA MARYSIA": W sprawie pytań, poruszonych w liście, może uzyskać Pani odpowiedź w Wojskowej Komendzie Rejonowej.

* * *

CZYTELNICZKA Z ALEKSANDROWA: Książki i pisma zagraniczne może Pani zaprenumerować za pośrednictwem Klubu Prasy i Książki — ul. Piotrkowska Nr. 86.

* * *

KRYSTYNA Z WIDZEWA: Nie udzielamy porad lekarskich. Sądzimy, że byłoby wskazane, aby zgłosiła się Pani do lekarza-ginekologa.

* * *

J. ŁOKIETEK: Należy czekać cierpliwie, skoro ma Pani zapewnienie, że po ukończeniu kursu, kierownictwo instytucji Panią zatrudni. Nie posiadamy wpływu na przyspieszenie tej decyzji.

* * *

A. B. Z PABIANIC: Radzimy napisać bezpośrednio do Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Warszawa, ul. Pankiewicza 3.

* * *

ZMARTWIONY JERZY Z ŁODZI: Prosimy o podanie nazwiska, adresu i zakładu pracy, w którym jest Pan zatrudniony. Będziemy interweniowali.

* * *

„ZROZPACZONA": Nie widzimy powodu do rozpaczy. Jeżeli urodzi się dziecko, a mąż Pani jest jedynym żywicielem rodziny — jak Pani w liście podaje, będzie mógł wnieść prośbę do właściwej Wojskowej Komendy Rejonowej o odroczenie służby.

Codzienna nowelka „Expressu" **A. Czechow**

Teściowa—adwokat

Działo się to pewnego pięknego poranka, dokładnie w miesiąc po ślubie Michała Puzyrewa z Lizą Mamuniną. W momencie, gdy Michał po wypiciu rannej kawy, rozglądał się za kapeluszem, aby iść do biura, do gabinetu jego weszła teściowa.

— Chciałam panu, Michale, zabrać pięć minut czasu, — powiedziała — proszę się nie gniewać, mój przyjacielu... Wiem, że zięciowie nie lubią rozmawiać z teściowymi, ale my, mam wrażenie... rozumiemy się, Michale. Nie jesteśmy typowym zięciem i teściową, a rozumnymi ludźmi... Mamy ze sobą wiele wspólnego... Prawda?

Teściowa i zięć usiedli na kanapie.

— Czym mogę służyć, Mütterchen?

— Jest pan rozsądnym człowiekiem, Michale, bardzo rozsądnym: ja też... nie należę do głupich... Mam nadzieję, że się zrozumiemy nawzajem. Dawno już chciałam porozmawiać z panem, mon petit... Proszę mi powiedzieć szczerze, w imię... w imię tego, co najświętsze, co pan zamierza zrobić z moją córką?

Zięć zrobił wielkie oczy.

— Ja ostatecznie zgadzam się... niech będzie. Dlaczego nie? Nauka to przecież dobra rzecz, bez literatury nie można... Poezja przecież... Rozumiem. Przyjemnie, gdy kobieta jest wykształcona... Sama się kształciłam, rozumiem... Ale po co, mon ange, taka krańcowość?

— To znaczy? Nie zupełnie panią rozumiem...

— Nie rozumiem stosunku pana do mojej Lizy. Ożenił się pan z nią, lecz czy jest ona dla pana żoną, przyjaciółką? Raczej jest pana ofiarą. Nauka, książki, różne teorie... Wszystko to jest bardzo dobre, ale mój przyjacielu, proszę nie zapominać, że to jest moja córka, z mojej krwi i kości. Pan ją zabija. Jeszcze nie minął miesiąc od waszego ślubu, a ona wygląda już, jak cień. Cały dzień spędza nad książką, czyta te bzdurne czasopisma. Jakieś tam papiery przepisuje. Czy to jest zajęcie dla kobiety? Nie wyprowadza jej pan nigdzie, nie pozwala jej korzystać z życia. Jest pozbawiona towarzystwa, tańca. Wprost nieprawdopodobne. Ani razu przez cały czas nie była na balu. Ani razu.

— Ani razu nie była na balu, dlatego, że nie miała ochoty. Proszę się z nią porozumieć, a przekona się pani, jakiego jest zdania o waszych balach i tańcach. Nie, ma chere. Ona nie znosi waszego próżniactwa. Jeśli siedzi całymi dniami nad książką lub inną pracą, to zapewniam panią, że nikt jej do tego nie zmusza. I za to ją właśnie kocham... A w ogóle pięknie się kłaniam i proszę na przyszłość nie mieszać się w nasze sprawy. Liza sama powie, jeśli będzie miała coś do powiedzenia...

— Tak pan myśli? Czy pan naprawdę nie widzi, jaka ona jest potulna i niema? Miłość odjęła jej język. Gdyby nie ja, nałożyłby pan na nią jarzmo, miły panie. Taak! Jesteś tyranem, despotą. Od dzisiaj proszę zmienić swoje postępowanie.

— Nawet słuchać o tym nie chcę....

— Nie chce pan? Nie trzeba. Nie wielki zaszczyt. Nie mówiłabym nawet z panem, gdyby nie Liza. Żal mi jej. Ubłagała mnie, abym z panem porozmawiała.

— Tu już mija się pani z prawdą... To jest kłamstwo, proszę się przyznać...

— Kłamstwo. To popatrz, niesubtelna duszo.

Teściowa przerwała i szarpnęła klamką. Drzwi się rozwarły i Michał zobaczył swoją Lizę.

Stała na progu i płakała, załamując ręce. Jej ładna twarzyczka była skąpana we łzach. Michał podbiegł do niej...

— Słyszałaś? Wytłumacz jej sama! Niech zrozumie swoją córkę.

— Mama... mama mówi prawdę — przemówiła Liza. — Nie znoszę takiego życia... Bardzo cierpię...

— Hm... Tak to więc wygląda. Dziwne... Ale dlaczego sama nie mówisz o tym ze mną?

— Ja... ja... będziesz się gniewał....

— Lecz przecież ty sama byłaś zawsze przeciwna próżniactwu. Mówiłaś, że kochasz mnie za moje przekonania, że nie znosisz trybu życia swego środowiska. I za to cię pokochałem. Przed ślubem pogardzałaś, nienawidziłaś tego marnego życia. Czym sobie wytłumaczyć tę zmianę?

— Wtedy bałam się, że się ze mną nie ożenisz... Drogi Michale, pojedźmy dzisiaj na jour fixe do Marii Pietrowny.. — i Liza padła na pierś Michała.

— No więc, widzi pan! Przekonał się pan teraz? — powiedziała teściowa i uroczyście wyszła z gabinetu...

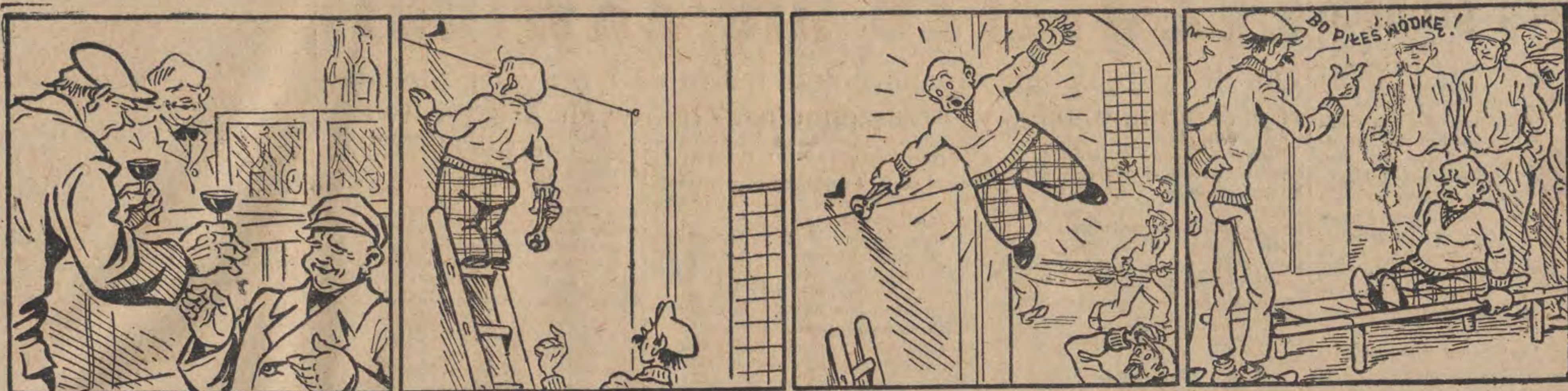
— Ach ty, głupcze! — jęknął Michał.

— Kto jest głupiec? — zapytała Liza.

— Ten kto się omylił...

(Tł. J. K.)

Przygody Wicka i Wacka



HIPEK: — No jazda! Strzemiennego!
WACEK: — Ale ja idę do pracy...
HIPEK: — No to co? Po kilku kieliszkach nie będziecie pijani!

WICEK: — Wyrwiesz ten hak! Tylko nie rusz przewodów elektrycznych!
WACEK: — E! Przecież chyba jeszcze wiem, co jest drut, a co hak!...

WACEK: — Wi...wiciuniu ko...chany!... Ratuj! Prąd mnie zła...łapał!
WICEK: — A czemuś drut ruszał?
WACEK: — Po... pomyliłem się!...

WICEK: — Wzrok cię zmylił? Pewno wódkę piłeś! Co, tylko dwa kieliszki? A jednak wystarczyły, żeby spowodować wypadek! Nie pij przy pracy!

Na moim ekranie

Tramwajowe kłopoty

Coś się zepsuło z tymi tramwajami w Łodzi.

Jeśli jeszcze pogoda dopisuje, to jako tako wszystko idzie, ale niech tylko przyjdzie deszcz, śnieg lub mgła — tramwaje kursują wówczas bardzo nieregularnie.

Można długo, długo wyczekiwać na przystanku i... na próżno. Puste szyny... wymarłe druty... wreszcie jest! No i oczywiście — nie ten numer...

Nie pozostaje nic innego, jak zdać się na niezawodną „dwójkę" i brnąć pieszo przez zabłocone ulice.

Czyżby motorniczy byli tacy wrażliwi na zmianę powietrza?

Chyba nie. A więc?

Mieszkańcy Łodzi mają prawo oczekiwać usprawnienia ruchu tramwajowego.

Przecież tyle zrobiono już w tym kierunku!

Zniesiono zbędne (nie zawsze zresztą) przystanki. Odciążono główną arterię — ulicę Piotrkowską przez uruchomienie nowych linii w Alejach Kościuszki, oddano do użytku „Mavagi"...

A tu nic! Skutków nie widać.

Obywatele z MZK! Zróbcie coś, aby naprawdę było lepiej!

Proszą Was o to ludzie pracy, dojeżdżający do swych fabryk, biur i zakładów, proszą mieszkańcy odległych dzielnic, którzy muszą tracić zbyt wiele czasu na komunikację, zamiast wykorzystać go na odpoczynek czy rozrywkę.

Prosi Was student, który spóźnił się „przez tramwaj" na wykład, dziewczyna, która nie zdążyła na swą pierwszą w życiu randkę, pacjent, który nie zastał już lekarza i żona, która nie mogła dać w porę obiadu mężowi.

Są to wszystko ofiary złej komunikacji miejskiej, zanoszące swe skargi do „Expressu".

Trudno nie opublikować tych skarg... (es)

Drobna wytwórczość na nowych torach

Zlikwidujemy braki

przez zwiększenie produkcji, wydobycie ukrytych rezerw, wykorzystanie odpadków i rozwinięcie ruchu współzawodnictwa

Więcej punktów usługowych w dzielnicach robotniczych

Przysłowiowe stały się już „drobne braki" łódzkiej drobnej wytwórczości. Bo przyznać trzeba, było ich w ub. roku niemało. Cierpiało na tym zaopatrzenie, cierpiała ludność.

Dokładna analiza zeszłorocznych niedociągnięć na tym polu pozwoliła odpowiednim czynnikom opracować taki plan pracy na rok bieżący, który błędy te wyeliminuje, o ile oczywiście poszczególne piony drobnej wytwórczości podejdą do zagadnienia z pełnym zrozumieniem swych zadań.

Ustaleniu i omówieniu tych zadań poświęcona była wczorajsza narada aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości w Łodzi.

Zerwano z dotychczasowym systemem zaniżonego planowania, które to zjawisko dało się zaobserwować w ub.r. szczególnie w spółdzielczości. Plan na rok 1951 zakłada zwiększenie produkcji drobnej wytwórczości o 87,6 proc. Musi ona nie tylko plan ten wykonać, ale i przekroczyć. W tym celu koniecznym jest zwrócenie bacznej uwagi na wydobycie ukrytych rezerw i na pełną mobilizację możliwości produkcyjnych.

Oczywiście, nie będzie już mogło być mowy o dublowaniu przemysłu kluczowego, co dotychczas było zjawiskiem nagminnym. Ukształtowanie planu asortymentowego poszło w tym kierunku, aby zwrócić szczególny nacisk na artykuły masowego spożycia i na usługi.

Kwestia usług była w ubiegłym roku bodaj najbardziej zaniedbanym odcinkiem pracy drobnej wytwórczości. W rb. błąd ten nie może się już powtórzyć. Sprawą usług musi się szczególnie zająć łódzka spółdzielczość, tworząc plan sieci punktów usługowych w dzielnicach robotniczych. Dużo tam jest do zrobienia na odcinku pralnictwa, fryzjerstwa, zegarmistrzostwa, fotografiki itd.

Przy wykonywaniu swego planu drobna wytwórczość może napotkać na trudności w dziedzinie zaopatrzenia. Dlatego też należy się przestawić na pełne wykorzystanie surowców zastępczych i odpadków, na rozwijanie ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — dziedziny traktowane dotąd po macoszemu. Po macoszemu do tego stopnia, że w Dyrekcji Przemysłu Miejscowego np. do tej pory jeszcze leży w czyimś biurku 9 pomysłów racjonalizatorskich, których „nie zdążono" rozpatrzyć.

Usunięcie tych błędów usprawni produkcję, a co za tym idzie — zaopatrzenie rynku. A trzeba wiedzieć, że 60 proc. ogólnej produkcji drobnej wytwórczości przeznaczono na zaspokojenie potrzeb Łodzi.

To znowu nakłada poważne obowiązki na aparat zbytu. Musi on bezwzględnie ściślej powiązać się z rynkiem, badać wnikliwiej niż dotąd jego potrzeby i wymagania. Przede wszystkim zaś zadaniem tego aparatu jest skrócenie drogi towaru od producenta do konsumenta.

Trudno w tak szczupłych rozmiarach omówić wszystkie zadania i problemy drobnej wytwórczości, toteż do spraw tych jeszcze powrócimy. Niemniej można już stwierdzić, że ściśle wykonywanie zaleceń wczorajszej narady usprawni działalność łódzkiej drobnej wytwórczości. (kł)

To się nazywa sztuka!



Fragment występu artystów chińskich, którzy wczoraj popisali się przed publicznością łódzką w hali „Wimy".

Dziś o 17-ej żegnamy delegatki Łodzi na I Kongres Ligi Kobiet

Dzisiaj o godz. 17-ej na Dworcu Fabrycznym pożegnamy delegatki, udające się do Warszawy na Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet.

Łódź reprezentować będzie 76 kobiet pracujących w różnych zawodach, które do stolicy wyjadą wspólnie z delegatkami województwa.

Przed odjazdem w sali Zarządu Woj. LK nastąpi spotkanie delegatek z przedstawicielami mieszkańców miasta. (r)

Usprawnienie sygnalizacji świetlnej na ulicach Łodzi

W roku bieżącym Łódź otrzyma sygnalizację świetlną na dalszych sześciu skrzyżowaniach. Sygnalizacja ta będzie różniła się nieco od obecnej.

Oprócz trzech świateł kolorowych, dla zapewnienia maksimum bezpieczeństwa przechodniów zainstaluje się jeszcze czwartą lampę. Będzie na niej oznaczona strzałka, która zapali się w kilka sekund po czerwonym sygnale. Pierwsza grupa przechodniów przekroczy już wówczas jezdnię. Włączenie strzałki oznaczać będzie oczekującym pojazdom, że mogą skręcać w prawo, mimo, iż pali się czerwone światło oznaczające „drogę zamkniętą".

Konferencja kierowników kształcenia ideologicznego

W dniach 3 i 4 bm., o godzinie 9, w sali konferencyjnej ZNP Okręgu wielkiej Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, odbędzie się dwudniowa konferencja kierowników zespołów kształcenia ideologicznego szkół średnich ogólnokształcących i pracowników pedagogicznych administracji szkolnej.

Artyści chińscy w Łodzi

Serdecznie i gorąco oklaskiwali wczoraj łodzianie, tłumnie zebrani w Hali „Wimy", występy 58-osobowego zespołu widowiskowego Chińskiej Republiki Ludowej.

W niezwykle bogatym i oryginalnym programie artyści chińscy wykazali całą pełnię doskonałości technicznej. Nieprawdopodobna zręczność i precyzja, lekkość i wdzięk, niepospolita siła i odwaga — oto charakterystyczne cechy, składające się na doskonałość chińskiej sztuki cyrkowej, wyrosłej z tysiącletnich tradycji widowisk ludowych.

Nie wiadomo właściwie, który z numerów można uważać za najlepszy: czy skoki akrobatyczne przez płonącą obręcz, czy ekwilibrystykę na rowerach, czy wyczyny ludzi z „gumy", czy zręczne sztuki z „latającą dzidą".

Jednym z fascynujących numerów była żonglerka talerzami wirującymi na prętach metrowej długości. Żonglerzy trzymali w każdym ręku po trzy pręty, a jeszcze do tego przeginali się tak sprytnie, że wydawało się, iż zawiążą się na supełki.

Jak artyści chińscy osiągają ten poziom, przy którym najtrudniejsze, i zdawałoby się pozornie — niewykonalne ćwiczenia wydają się łatwe i proste?

Odpowiedzią na to będą dzieje artysty Kuan Ju-cho, 61-letniego akrobaty. Ten niepozorny staruszek potrafi nie tylko z kocią zręcznością prześlizgiwać się przez nieprawdopodobnie małe obręcze, ale potrafi również udźwignąć na nogach wielkie ciężary, na których wykonuje akrobatyczne ewolucje kilku młodych mężczyzn.

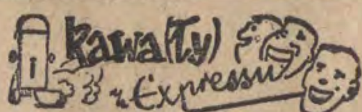
Ale Kuan Ju-cho rozpoczął ćwiczenia, gdy miał lat 8. Przez pół wieku nieustannego treningu doszedł do perfekcji.

Artyści chińscy, którzy przyjechali do Polski z tym samym programem, który tak gorąco był przyjęty w ZSRR, stanowią wybór artystów cyrkowych z różnych miast. Zespół zdążył w czasie swego pobytu w Związku Radzieckim scementować się i stanowi dzisiaj harmonijną całość, co jest w dużej mierze zasługą dyrektora artystycznego Din Li i reżysera Wan Di-tse.

Pierwsza w Polsce agencja PKO przy WRN w Łodzi

Wczoraj otwarto przy WRN w Łodzi agencję PKO. W uroczystości owtarcia tej pożytecznej placówki wziął udział przewodniczący WRN, ob. Franciszek Grochalski.

Jest to pierwsza w Polsce agencja PKO, zorganizowana przy Radzie Narodowej. (u)



Reklama, to dźwignia handlu — twierdzą amerykańscy businessmani i przy pomocy ogłupiających reklam pozbywają się byle świństwa. Oto typowo amerykańska reklama.

„Śmierć puka do waszych drzwi. A dlaczega puka? Bo nie zaopatrzyliście waszych drzwi w nasze renomowanej jakości elektryczne dzwonki marki „Lux".

* * *

Dwaj pijacy chodzą ulicą. Jeden z nich odzywa się:

— Pan coś tu mówił o osłach. Czy to niby ja mam być tym osłem?

— Ależ dlaczego? Czy tylko jeden osioł jest na świecie?

Nowe żłobki, szpitale, ulice

Województwo rozbudowuje się

Tegoroczny plan inwestycyjny musi być w pełni wykonany

W woj. łódzkim powstały w ubiegłym roku nowe szpitale, żłobki, rozszerzyła się sieć wodociągów i kanalizacji, zwiększyła się ilość ulic oświetlonych i doprowadzonych do porządku.

Mimo niewątpliwych osiągnięć na tym polu, zakreślony plan inwestycyjny nie został w pełni wykonany. Poza Pabianicami, Tomaszowem, Piotrkowem i Zgierzem oraz powiatami skierniewickim, łaskim, łowickim, łódzkim, sieradzkim, wieluńskim i kutnowskim — pozostałe miasta i powiaty traktowały roboty inwestycyjne-komunalne po macoszemu. Poszczególne Prezydia Rad Narodowych i służby inwestycyjne nie zdobyły się na właściwy styl prac oraz na planowość w kontynuowaniu robót.

Powyższe zagadnienia omawiano wczoraj na specjalnej naradzie w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, w której poza przedstawicielami z miast i powiatów wzięli również udział przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej.

Tegoroczny plan inwestycyjny musi być wykonany całkowicie. Toteż na naradzie uchwalono wytyczne dla prezydiów poszczególnych Rad Narodowych. Mają one zwrócić uwagę na obsadę personalną służb inwestycyjnych, włączyć do pracy komisje oraz zatroszczyć się o terminowe wykonanie robót. (j)



KILKA WOZÓW SZLAKI!

Mieszkańcy ulic Biegunowej, Barskiej, Zakręt, Filareckiej, Kusej i większa część mieszkańców ul. Michałowicza udają się codziennie do pracy w kierunku tramwaju linii Nr „3". Rozmokłe i przeważnie ciemne ulice utrudniają robotnikom drogę. Kiedy padają śniegi i deszcze — broczymy po kostki w lepkim błocie, niszcząc obuwie. Sytuację może uratować kilka zaledwie wozów szlaki!

Prosimy Cię, „Expressie" o pomoc w tych naszych ciężkich kłopotach tak, jak pomogłeś mieszkańcom innych ulic.

Za mieszkańców zapomnianych ulic
(—) Janusz Kazur.

Oczekujemy rychłej wiadomości z Prezydium RN, że prośba naszych Czytelników została spełniona!

Piłkarze II ligi rozpoczną rozgrywki w 4-ch grupach



II liga piłkarska rozpoczyna tegoroczne rozgrywki mistrzowskie 8 kwietnia. Pierwsza runda spotkań we wszystkich czterech grupach (po 8 drużyn w każdej) zakończona zostanie 3 czerwca rb. Po 2-tygodniowej przerwie — 17 czerwca b.r. rozpoczną się mecze rewanżowe, które będą trwały do 15 sierpnia rb.

Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w swoich grupach spotkają się w rozgrywkach finałowych o prawo awansu do I klasy państwowej. Spotkania w grupie finałowej (mecz i rewanż) odbędą się 2 września b.r. i 28 października b.r.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „PAN GELDHAB", godz. 19.

Powszechny — „WCZORAJ I PRZEDWCZORAJ", godz. 19.30.

Teatr Żydowski — na występach w Warszawie.

Pinokio — „PRZYGODA MISIA ŁAZĘGI" — godz. 17.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — Czarci żleb — 16, 18, 20.
BAJKA — Konstanty Zasłonow — godz. 18, 20
BAŁTYK — Cyrk — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — kino nieczynne.
MUZA — Antoni Iwanowicz gniewa się — 18, 20.
POLONIA — Pokój zdobędzie świat — 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE — Hamlet — 16.30 19.30.
REKORD — Orzeł Kaukazu, II ser. — 18, 20.
ROBOTNIK — Złodzieje rowerów — 18, 20.
ROMA — Upadek Berlina — I ser. 18, 20.
STYLOWY — Legitymacja partyjna — 18, 20.
ŚWIT — Wesoły jarmark — 17.30, 20.
TATRY — Niebo czy piekło — 16, 18, 20.
WISŁA — Tajna misja — 17, 19, 21
WŁÓKNIARZ — Czekaj na mnie — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Tajna misja — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Synowie — 18, 20.

ZS Włókniarz w roli kopciuszka
Łyżwiarze nie zawiedli

Dotkliwy brak sprzętu narciarze nadrabiali brawurą, dzielnie reprezentując barwy Zrzeszenia na Zimowych Mistrzostwach

Pierwsze Zimowe Mistrzostwa Zrzeszeń zakończone — udały się one bezsprzecznie mimo, że pogoda nie sprzyjała. Ta pierwsza masowa zimowa impreza zorganizowana na nowych zasadach, zasadach sportu socjalistycznego, dała, poza wychowawczymi i propagandowymi wynikami, przegląd i dorobek sportu Polski Ludowej.

Jak wyszli „Włókniarze" z tego boju?

Wiemy, że dotychczas „Włókniarze" mieli jedynie zorganizowaną i stojącą na pewnym poziomie sekcję hokejową i że do Mistrzostw Zimowych przystępowali z obawą uzasadnioną dość poważnie. Co będzie z pozostałymi konkurencjami — z narciarstwem i łyżwiarstwem? Mieli dobre chęci, ambicję, ale nie mieli odpowiedniej kadry zawodniczej. Nie mieli też sprzętu!



W porównaniu z innymi zrzeszeniami „Włókniarz" był biednym kopciuszkiem, nic więc dziwnego, że nie mógł mieć jakichś nadziei. Wszystko zostało zorganizowane niemal w ostatniej chwili. Zmontowało się drużynę narciarską — ma-

(Korespondencja własna)

teriał młody i zupełnie surowy, sekcję łyżwiarską posiadali, ale też jeszcze „w pieluszkach".

Obóz dla łyżwiarzy w Zakopanem przed mistrzostwami był bardzo dobrze pomyślany, ale, niestety, warunki atmosferyczne były takie, że przez 3 tygodnie można było stosować tylko suchą zaprawę. Treningów lodowych było w sumie może 10 i to nie w Zakopanem, lecz w Nowym Targu bądź na Toporowych Stawkach. Jeśli zważymy te wszystkie okoliczności, musimy stwierdzić, że wyniki Włókniarzy osiągnięte w tygodniowych zmaganiach są nieoczekiwanie dobre. W ogólnej punktacji zajęli oni, jak wiemy, 9 miejsce, wyprzedzając trzy inne zreszenia. Jeśli chodzi o poszczególne gałęzie to: w hokeju 6, w narciarstwie 12, a w łyżwiarstwie 5-te.

Jak już zaznaczyłam na wstępie, „Włókniarz" ma młodych narciarzy jeszcze zupełnie surowych. Są między nimi talenty, którymi należy się zająć i które należy szkolić, a przede wszystkim wyposażyć w odpowiedni sprzęt. Jest też wśród nich 4-ech skoczków i tym młodym chłopcom należy się specjalnie pochwała za ich ambicję i odwagę. Stanęli oni na wspaniałej Krokwi zakopiańskiej nieprzygotowani, w dodatku na tak kiepskim sprzęcie, że Staszek Marusarz określił go jako ciekawe eksponaty Muzeum Tatrzańskiego. A mieli przecież za przeciwników starych, renomowanych asów. Oczywiście, skoki ich nie mogły być ani długie, ani sty-lowe. Ale za to ich brawura... Nie, nie mieli sobie równych.

Łyżwiarze „Włókniarza" spisali się doskonale. Byli rewelacją i popsuli szyki tak silnym w tej konkurencji zrzeszeniom jak: Gwardia i Stal, plasując się w wieloboju męskim (drużynowo) na III-cim miejscu za CWKS i Kolejarzem. Te asy, które przyniosły chlubę „Włókniarzowi" to: Marszał Lech, Rzucidło Maria, Bek Jerzy i Rataj Ryszard. W poszczególnych biegach wyróżnił się i w punktacji indywidualnej najlepsze miejsce ze wszystkich, bo 8-me zajął Marszał, wychowanek sekcji łyżwiarskiej ŁKS Włókniarza. Marszał ma już zupełnie poprawny styl i w przyszłym sezonie może sprawić jeszcze większą niespodziankę.

Konkurencje kobiet były bardzo słabo obsadzone, a poza tym zawodniczki dopiero na starcie otrzymały łyżwy - panczeny (od zaprzyjaźnionych zrzeszeń — koleżeństwo kwitło!).

W tych warunkach 5 miejsce zdobyte przez Włókniarki należy zaliczyć do dobrych. Najlepsze miejsce w ogólnej punktacji indywidualnej to jest 13-te uzyskała Wolska, 21 miejsce zajęła Matusiak, 24 Muras, a Tarczyńska J., która cały wielobój „odwaliła" na krótkich łyżwach, wylądowała na 27 miejscu.

Reasumując powyższe przypuszczam, że włókniarze, którzy stojąc przy warsztatach pracy, śledzili zmagania swych reprezentantów nie powstydzą się ich wyników. Nie byli pierwsi — to prawda, ale stanęli na starcie, zachowując postawę godną prawdziwych sportowców Polski Ludowej, z godłem Włókniarzy na piersiach — tych Włókniarzy, którzy produją na innym odcinku walki — walki o wykonanie planu 6-letniego.

Krystyna Wolska.

Trzydniowy bój drużyn siatkówki w półfinałach o puchar PZKSS

Dzisiaj rozpoczynają się w Łodzi trzydniowe rozgrywki półfinałowe w siatkówce męskiej o puchar PZKSS. Zawody odbędą się w sali MDK przy ul. Traugutta 3.

W programie pierwszego dnia przewidziane są spotkania: Spójnia (W-wa) — AZS (Łódź), AZS (Poznań) — Stal (Wrocław) i Budowlani (Gdańsk) — mistrz Lublina. Początek rozgrywek o godzinie 16.30.

Rekord świata atlety radzieckiego

W pierwszym dniu wszechzwiązkowych zawodów w podnoszeniu ciężarów, które rozpoczęły się w Moskwie, reprezentant Swierdłowska w wadze piórkowej Saksonow pobił rekord świata w rwaniu wynikiem 105,5 kg.

Dotychczasowy rekord należał do Fayada (Egipt) i wynosił 105 kg.

4 dni urlopu oddają na budowę Nowej Huty

Podejmując apel Koła Sportowego „Spójnia" Nr 376, młodzież Centrali Handlowej Ceramiki zorganizowana w szeregach ZMP i związkowym kole sportowym, pragnąc przyspieszyć budowę Nowej Huty utworzyła ochotniczą brygadę roboczą. Brygada weźmie czynny udział przy budowie Nowej Huty, przeprocowując 180-roboczo-dniówek. Zobowiązanie to będzie wykonane w ramach urlopów wypoczynkowych.

Dyrekcja zobowiązała się udzielić im wszystkim a conto urlopu planowego, 4 dni już w maju.

Młodzieżowcy „Ceramiki" wzywają całą młodzież łódzką do współzawodnictwa w organizowaniu podobnych brygad roboczych.

Kolarze łódzcy otrzymają nagrody na walnym zebraniu

W niedzielę, dn. 4 bm. odbędzie się walne zebranie ŁOZKol. na którym podjęta będzie uchwała o likwidacji związku i utworzeniu sekcji kolarskiej przy łódzkim WKKF.

Poza tym ustępujący zarząd wręczy zawodnikom i turystom nagrody i żetony za wyniki osiągnięte przez nich w sezonie 1950 r. Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej WKKF ul. Piotrkowska 67, front II piętro o godz. 10.

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat Wydz. Sportowego Nr 15

(ciąg dalszy)

Kl. B. grupa IV południowa.

I II Stal (Pab.) — Włókniarz (Zelów), godz. 11.30, sala: Pabianice, Warszawska 73, sędzia: miejscowy, I II Włókniarz (Zd. Wola) — Włókniarz (Pab.), godz. 11.30, sala: Zd. Wola, Kościuszki 8, sędzia: miejscowy, I II Unia (Pab.) — Stal (Zd. Wola), godz. 11, sala: Pabianice, Żymirskiego 5, sędzia: miejscowy, I II Jutrzenka — Ogniwo (Pab.) godz. 11, sala: Bychlew, szkoła, sędzia: miejscowy.

Kl. C rezerwy Kl. A.

III ŁKS Włókniarz — Włókniarz (Oz.), godz. 9, sala: Kilińskiego 177, sędzia: miejscowy, III Budowlani — Spójnia (Ł), godz. 10, sala: Nawrot 27, sędzia: miejscowy, III Włókniarz (Oz.) — Ogniwo (Ł), godz. 10, sala: Ozorków, Wigury 4, sędzia: miejscowy.

Kl. żeńska.

Spójnia (Tom.) — Bawełna (Ł), godzina 11, sala: Tomaszów, Armii Ludowej 15, sędzia: Wojewódzki, Gwardia (Ł) — Włókniarz (Oz.) godz. 11, sala: Nawrot 27, sędzia: Borowicz, Kolejarz (Kol.) — Jutrzenka (Bych.) godz. 11,30, sala: Koluszki, Dom. Kolej., sędzia: Kwiatkowski, Włókniarz (Tom.) — Łodzianka (Ł), godz. 11, sala: Tomaszów, Armii Cz. 6, sędzia: miejscowy.

W klasie żeńskiej wyznaczony mecz na dzień 3.III.51 r. Wełna (Ł) — Bawełna (Ł) odwołuje się, a wyznacza się: Włókniarz (Ozorków) — Bawełna (Ł). Termin ten sam.

Wydz. Sportowy ŁOZTS

Juniorzy jadą do Częstochowy na mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W dniach 3—4 bm. odbędą się w Częstochowie indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w tenisie stołowym. Zastosowany będzie ten sam system rozgrywek co na mistrzostwach seniorów to znaczy pucharowy i pięciosetowych spotkań.

Z okręgu łódzkiego udział w mistrzostwach wezmą: Szofel (Spójnia), Zaborowski, Węglarski, Miry, Duch, (Ogniwo) Rózga (Spójnia Tom). Odjazd drużyny z dworca Fabrycznego nastąpi dzisiaj wieczorem.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



251)

Nadchodził wieczór. Najpierw ściemniała tafla jeziora, potem niebo, wreszcie z łąk wypłynęła mgła i zasnuła las.

Weronika ugotowała kolację, jednakże chory nie chciał jeść, a tylko chciwie pił herbatę.

Wydawało się Weronice, że nie poznaje jej. Leżał bezwładnie na pościeli, majacząc w gorączce. Musiały męczyć go złe sny, bo zrywał się, wyciągał ramiona, jak gdyby odtrącając czy przyzywając kogoś. Kilka razy krzyknął: „Czy twoje brylanty, Henryku, zwrócą mi życie?" Dwa razy szepnął: „Anno...", a potem głośniej, jak gdyby z rozpaczą i prośbą: „Weroniko!"

Mocna, twarda uczuła, że coś się w niej rozprzęga.

— Ten człowiek umrze, jeśli nie sprowadzę mu pomocy. Żeby choć jeden proszek chininy albo aspiryny — pomyślała i przypomniały jej się nagle rozbite niemieckie czołgi.

— To niemożliwe, żeby przynajmniej w jednym z nich nie znajdowała się mała apteczka polowa! — Chwila, a cały plan miała już w głowie.

Wypadła z izby.

Była piękna, ciepła noc. Wysoko na niebie świecił księżyc.

Weronika pobiegła na przełaj przez wydmę. Pod nogami chrzęścił piasek, a wiatr rozwiewał jej włosy.

W dziesięć minut była już na miejscu.

W blasku księżyca niesamowicie połyskiwały wraki rozbitych czołgów. Samotna kobieta, zabłąkana wśród martwych ludzi i wśród martwego żelaza uczuła, że ogarnia ją trwoga.

Nigdy nie była zabobonna, ale w tej chwili chciała zawrócić i pobiegnąć z powrotem.

Opanowała się ostatnim wysiłkiem woli i podeszła do pierwszego tanku.

Spojrzały na nią martwe oczy oficera z piersią przeciętą straszliwą raną. Migot księżycowych blasków ożywił na chwilę jego nieruchome źrenice, które zdawały się pytać:

— Czego chcesz o tej godzinie duchów? Czy sama jesteś upiorem?

Weronika zaświeciła zapałkę i zagląda w głąb wozu.

Na dnie, w kałuży krwi, poniewierają się jeszcze dwa inne ciała. Bucha od nich ckliwy, słodki fetor.

Weronika widziała już w swoim życiu obozowym wiele okropności, ale przez moment wydało jej się, że zemdleje.

— Muszę jednak zdobyć jakieś lekarstwo! — myśl o umierającym dodaje jej odwagi.

Przeszukała zakamarki wozu. Znalazła tam parę paczek zapałek, trochę konserw, mnóstwo amunicji i wiele, wiele krwi. Ale tego, czego szukała nie było.

Przeszukała pobieżnie i wnętrze drugiego czołgu: również nadaremnie.

Minąwszy spalony tank podeszła do rozbitego wozu amunicyjnego.

W momencie, kiedy potrąciła zwłoki zwieszającego się przez drzwiczki żołnierza, rozległ się łoskot i głuchy trzask: to trup zsunął się w dół i uderzył bezwładną czaszką o ziemię.

Weronika przerażona łomotem znieruchomiała. Wydało jej się, że zmarły ożył, że za moment rzuci się na nią.

Stała bez ruchu,z bijącym sercem. Minęła dobra chwila, nim znowu opanowała roztrzęsione nerwy.

Na wozie leżą systematycznie poukładane skrzynki z amunicją, granaty ręczne, ciężko naładowany plecak i jakaś torba.

W blasku księżyca Weronika ojrzała wyraźnie znak Czerwonego Krzyża.

Z piersi jej wyrwało się westchnienie ulgi. Żaden jeszcze poszukiwacz skarbów, nie ucieszył się chyba tak bardzo, jak teraz Weronika na widok torby z polową apteczką.

— A więc jednak znalazłam! — pomyślała, zarzucając torbę na ramię.

Chciała już zeskoczyć z wozu, ale w tej samej chwili wzrok jej zatrzymał się na mocno wypchanym plecaku.

—Z całą pewnością znajdę w nim trochę bielizny... — przypomniały jej się strzępy, w jakie ubrany był Orten.

Przerzuciła plecak przez ramię i wyskoczyła z wozu. Obojętnie spojrzały na nią oczy martwego żołnierza. Spłoszył ją na sekundę brzęk hełmu, o który się potknęła — brzęk ostry, metaliczny, jak gdyby ostrzegawczy.

Weronika nie oglądając się na to cmentarzysko ludzi i maszyn, idzie wielkimi krokami przez wydmę. I znów pod jej nogami chrzęści piasek i znów wiatr rozwiewa jej włosy.

(d. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. D-2-12280